Rok IV. Sobota dnia 30 Września 1922 roku. Cena 40 mk. №. 221.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Pamiętniki Wilhelma.

Dzięki pamiętnikom eks-cesarza Wilhelma gazety całego świata mają na czas najbliższych tygodni zapewnioną stałą atrakcję dla czytelników. Firma wydawnicza „Maclure Newspaper Syndikate" postanowiła drogą szerokiej reklamy powetować sobie zapłacone autorowi sowite honorarjum, równocześnie ogłasza je w pismach różnych krajów ustęp za ustępem. W pismach francuskich znajdujemy je tak samo jak i w niemieckich.

Wzorem całego szeregu innych sensacyjnych pamiętników ostatnich czasów Wilhelm II-gi stara się przeprowadzić obronę własną i w tym celu zaczyna od obszernego wytłumaczenia zerwania z Bismarkiem, jako podstawowego faktu, który cały bieg jego rządów pchnął zaraz w pierwszych latach panowania na odmienne od poprzednich tory. W miarę tego, jak zwiększać się będzie ilość opublikowanego materjału, uwydatniać się będzie coraz wyraźniej osobistość eks-cesarza i w ten sposób pamiętniki staną się oryginalnym dokumentem psychologicznym, wykazującym drogi, po których uwolniona od hamulców grandomanja człowieka przypadkiem losu postawionego na czele wielkiego państwa, ciążyła przez lat 25 nad Europą i ostatecznie pociągnęła ją w katastrofę najstraszniejszej z wojen. Jednak już i z tego, co dotąd ogłoszono, zarysowanie się jako pierwsze z przyczyn tych wielkich skutków zasadnicze niezrozumie przez Wilhelma II go wielkiej linji politycznej żelaznego kanclerza.

Wilhelm II gi cytuje słowa swego dziadka o Bismarku, wypowiedziane po jednej z przykrych rozmów z kanclerzem Starego cesarza pytano wówczas, czemu nie oszczędzi sobie zgryzot i nie da dymisji Bismarkowi, na co Wilhelm I-szy odpowiedział: „Despotyzm księcia jest czasem zbyt uciążliwy, ale ja i ojczyzna zanadto go potrzebujemy, gdyż jedyny to człowiek, który potrafi żonglować naraz pięciu kulami, z których conajmniej dwie są stale w powietrzu. Ja tego nie umiem".

Takiem żonglowaniem był kongres berliński i stosunek Niemiec do Rosji w latach następnych. Z pamiętników wyraźnie przebija linja polityczna Bismarcka używania Konstantynopola jako kości niezgody między Rosją a Anglją, jednak również wyraźnie przebija także absolutne nieorjentowanie się w tej wielkiej polityce ze strony młodego cesarza, który ciągle narzeka na popsucie przez Bismarka stosunków rosyjsko-niemieckich i ze zdumieniem dowiaduje się w pewnej chwili od kanclerza o istnieniu tajnego traktatu gwarancyjnego rosyjko niemieckiego.

Bismark rządził w sposób bezwzględny, cesarze byli dlań takimi samymi wykonawcami jego tajnych planów, jak wszyscy urzędnicy. Wilhelm II gi zapragnął jednak być swoim własnym Bismarkiem. Od usunięcia Bismarka zaczęła się pierwsza drobna rysa polityki cesarza, która z czasem powaliła państwo i dynastję.

Wiadomości polityczne.

Odgłosy nowej polityki.

Berliński „Rul" donosi: Pobyt polskiego Naczelnika Państwa p. Piłsudskiego w Bukareszcie, posłużył p. Radkowi do umieszczenia w „Prawdzie" rozważań, opartych na twierdzeniu, że p. Piłsudski, oglądając się za zabezpieczeniem przeciwko francusko-rosyjskiemu zbliżeniu, uprawia politykę gospodarczego zbliżenia się do Niemiec i dąży do zawarcia konwencji wojskowych z państwami graniczącemi z Rosją, oraz do utworzenia sojuszu polsko rumuńsko-węgierskiego.

Echa zwycięstwa.

Korfanty marszałkiem Sejmu śląskiego.

Kto zna bliżej wybranych posłów do Sejmu śląskiego, ten przyznać musi, że głosy Bloku Narodowego dały Sejmowi ludzi twórczej pracy. W grupie posłów Bloku, pominąwszy Korfantego, którego wytrawność parlamentarna jest powszechnie znana, a który zdaniem tutejszego społeczeństwa, powinien być marszałkiem Sejmu śląskiego znajdują się znane osobistości jak adwokat Wolny, autor śląskiego statutu autonomicznego, adwokat Kępka, organizator administracji górnośląskiej, dr. Rakowski, delegat Komisji Plebiscytowej w sprawach śląskich w Paryżu, publicysta i finansista, redaktor Rymarz, dziennikarz i znawca kooperatyw włościańskich, przedstawiciele duchowieństwa ks. Mateja i ks. Brzózka, radca szkolny Wydra, znawca tutejszych stosunków szkolnych, pozatem przedstawiciele robotników,

rzemieślników i kupiectwa, Związku b. Powstańców i Związku Kobiet Polskich. Blok Narodowy jest jedynym klubem, który wprowadził do Sejmu śląskiego kobietę. Blok Narodowy wyznaczył kobietę także swoim kandydatem w pierwszych szeregach również przy wyborach do Sejmu warszawskiego.

P. P. S. i N. P. R. wprowadziły do Sejmu agitatorów partyjnych, nie można się więc spodziewać od nich pozytywnej pracy. Ze strony Niemców wchodzą do Sejmu jako najwybitniejsi p. Ulitz, kierownik niemieckiego „Volksbundu" oraz radca szkolny Szczeponik, przewódca centrowców. Obaj będą się z pewnością powoływali na prawa mniejszości narodowych, zagwarantowane w traktacie Genewskim. Pan Ulitz był komisarzem policji w Katowicach, a Szczeponik pruskim inspektorem szkolnym.

Cziczerin w Warszawie.

Jak się dowiaduje „Kurjer", dzisiaj w godz. porannych przyjechał w drodze powrotnej z Berlina do Moskwy, komisarz sowiecki do spraw zagranicznych, M. Cziczerin.

Na dworcu Głównym dyplomatę sowieckiego powitali oficjalnie przedstawiciele rządu.

Pan Cziczerin zamierza spędzić w Warszawie kilka dni, dotychczas jednak nie wiadomo, czy zachowa incognito, czy też występować będzie w charakterze urzędowym.

W tym ostatnim wypadku zostałby przyjęty na audjencji przez ministra spr. zagr. p. Narutowicza.

Przegląd prasy.

„Gazeta Poranna", pisząc o bilansie Sejmu Ustawodawczego, stwierdza, że cały kraj pragnie naprawy stosunków wewnętrzych, czego Sejm najbardziej zaniedbał. Drożyzna, spadek waluty i fatalna administracja są ciężkiemi niedomaganiami, które pierwszy Sejm zostawia w spadku drugiemu.

*

„Gazeta Warszawska" zwraca uwagę, że ludowcy prowadzą między sobą zaciętą walkę wyborczą. „Wyzwolenie" atakuje Witosowców, poseł Okoń atakuje „Wyzwolenie", przezywając ich baronami i hrabiami.

*

„Rzeczpospolita" donosi, że Sejm Śląski zbierze się 10-go października.

*

„Kurjer Polski" donosi z Łucka, że czesi na Wołyniu postanowili nie łączyć się z blokiem mniejszości narodowych. Nie mogą łączyć się z niemcami i są lojalnymi obywatelami państwa polskiego.

*

„Kurjer Poranny" donosi, że generał Bałachowicz prowadzi agitację wśród białorusinów, aby nie łączyli się z blokiem mniejszości narodowych.

Stow. b. więźniów politycznych.

Trzy lata temu zawiązało się Stowarzyszenie byłych więźniów politycznych. Nie dużo ludzi wie o tem. Alarmy niezbyt głośne nie pobudzają wielu—jakby ogłuchli wszyscy—jakby rzeczywiście nic nie było, nic się nie stało, jakby się samo co jest wszystko stworzyło, bez udziału żywych ludzi, bez ich wysiłków, poświęceń bez granic.

A wszak od czasów porozbiorowych, po pogromach masowych w tak zmarłej ciszy, znaleźli się ludzie, którzy nie dali się żywymi zagrzebać do grobu.

Tworzyli światło, co rozniecali ogień w duszach na pół zwątpiałych. Trafili gdzie należało, gdzie heroizm był niezwalczony.

Zastosowano nowe metody walki w podziemiach, kryjąc się, aż walka się rozszerzyła i objęła płomieniem całe przestrzenie.

Stary świat, stare formy musiały się ugiąć. Carat nie mógł powstrzymać naporu—upadł.

Na gruzach starego porządku i systemu wyrasta nowy — rodzi się w bólach jeszcze. ale do życia w prawach.

Polska wyrasta z pod ziemi w walce jeszcze ale żyje.

Czyż wszyscy ci, którzy walczyli o te prawa, o tę sprawiedliwość dziejową mają przejść bez echa obok nas, — a jest ich tysiące. Są to ludzie jeszcze żywi w niektórych wypadkach, w dużej ilości pożyteczni — twórczy nawet.

Ale z pomiędzy nich jest dużo zmęczonych w walce z przemocą i ucieczce przed wykonawcami sprawiedliwości carskiej. O tych ludziach społeczeństwo winno wiedzieć i czuć się obowiązane względem nich, nie traktować jako bękartów.

Przeciwnie, cały naród powinien wiedzieć o nich, słuchając ich opowiadań, poznać ich czyny, zapisać do historji.

Cytadela Warszawska, X-ty pawilon to katakumba tych ludzi już tam pochowanych, lub nawet żyjących jeszcze, którzy tam trawili młodość, marzenia i wiarę w przyszłość daleką, to spowiednik ich często ostatni.

Nie pozwolimy im ginąć w zapomnieniu.

Trzeci paragraf statutu tego Stowarzyszenia brzmi:

Stowarzyszenie jest bezpartyjne.

Czwarty paragraf brzmi: Stowarzyszenie ma na celu niesienie pomocy swym członkom: materjalnej, moralnej i kulturalnej, a w szczególności udzielanie zapomóg i subsydjów jednorazowych lub stałych, dla niezdolnych do pracy, umieszcza ciężko chorych w lecznicach, dostarcza bezpłatnych porad lekarskich i lekarstw, opiekuje się wdowami i sierotami po swych członkach itd. Paragrafów jest 84.

Jak widać, zadania nie łatwe wzięli na siebie organizatorzy tego Stowarzyszenia, tymbardziej, że sami środków materjalnych nie posiadają, a sprawa jest nagląca i na czasie.

Dlatego drogą prasy zwracają się do państwa i społeczeństwa o poparcie moralne i materjalne, gdyż starych trzeba podtrzymać, a dzieci wychowywać, bo dziecko, to przyszły obywatel, na którym Państwo i społeczeństwo musi się oprzeć.

Conto czekowe tego Stowarzyszenia P. K. O. Nr. 4900, adres ul. Daniłowiczowska 4, m. 21.

Posiedzenia w każdy czwartek o godzinie 7 wieczorem.

Za komisję organizacyjną
Jan Wierzyński.

Kronika.

10-lecie „Jedności". Uroczystość 10-ciu letniego istnienia Częstochowskiego Stowarzyszenia Spożywczego „Jedność" odbędzie się w niedzielę dn. 1 października r. b.

Uroczystość połączona będzie z otwarciem nowej piekarni przy Stow. ora z wystawa wykresów, rysunków i t. p.

25-lecie szkoły. W dniu 10 października odbędzie się uroczystość 25-ciolecia Szkoły rzemiosł dla żydów w Częstochowie.

Wiec Komitetu Wyborczego Prac. Państwowych odbędzie się w piątek o godz 7 wiecz. w sali Straży Ogniowej. Wejście za legitymacjami służbowymi.

Z Rady miejskiej.

Na wstępie czwartkowego posiedzenia Rady miejskiej przewodniczący oświadczył, że radny Sojecki z powodu opuszczenia Częstochowy złożył mandat radnego. W dalszym ciągu rozpatrywano wniosek magistratu o dokonanie wyboru 3-ch nowych członków do obwodowych komisji wyborczych na miejsce pp. Himelmana, Bendkowskiej i Kaspra. Po naradzie wybrano na miejsce p. Himelmana—p. Haskiela Baumana, na miejsce p. Bendkowskiej — p. Jadwigę Lubczyńską i na miejsce p. Kaspra—p. Wł. Dowgiałłę.

Z powodu braku odpowiedniej liczby radnych, sprawa zaciągnięcia pożyczka na budowę gmachu szkolnego i wykonanie pomiarów została odłożona.

W dalszym ciągu obrad rozpatrywano sprawę przekazania miastu gmachu muzeum hygienicznego przez Warszawskie Tow. Hygieniczne i przyznanie kredytu na remont tego gmachu. Tow. hygienicz ne oddaje budynek miastu pod warunkiem, że zostanie przeprowadzony szczegółowy remont a na froncie musi być umieszczony napis: „Założony przez War.

60.

PODPALACZKA.

Przez miesiąc jednak zostawała pomiędzy życiem a śmiercią, nie wiedząc, co się wokoło niej dzieje. Polepszenie następowało bardzo powoli. Po odzyskaniu zmysłów i mowy, Joanna żadnych wspomnień o tem co zaszło nie zachowała. Głęboka ciemność zalegała jej umysł, pamięć jej jak gdyby przyćmioną została, niezdolną była pojąć nic tak z przeszłości, jak i teraźniejszości zarazem.

Doktorzy prefektury złożyli raport, określający stan zdrowia nieszczęśliwej, żądając przeniesienia jej do oddziału spokojnych obłąkanych w Salpetriere.

Obłęd Joanny był cichym i smutnym.

— Ta kobieta wyzdrowieje być może—mówił jeden z lekarzy przy rozpatrywaniu cierpienia wdowy Fortier,—lecz kiedy nastąpi to uzdrowienie, nauka tego rozwiązać nie zdoła.

Niewinna została więc podwójnym ciosem dotkniętą.—Obłąkanie to jednak lepszem dla niej było nad samowiedzę nad bezustanną boleść po nad więzieniem bez kresu, lepszym niż życie pełne ponurych wspomnień, udręczeń i żalu po za minioną bezpowrotnie przeszłością, oraz nienawiść dla tych, którzy ją tak niesprawiedliwie rozłączyli z jej dziećmi.

Podczas gdy się to działo w Paryżu, Jakób Garaud używał w całej pełni szczęścia w New-Jorku, otoczony ogólnem poważaniem, mający śliczną i zacną żonę, oraz zwiększający się z dniem każdym majątek domu „Jan Mortimer i Paweł Harmant".

* * *

Rok upłynął od chwili jego zaślubin z córką inżyniera, a Noemi kochała go coraz więcej.

Ów nędznik, żeniący się jedynie w widokach ambicji, zwolna przywiązał się do tej kobiety, używając jak najuczciwszy człowiek rozkoszy rodzinnego życia.

Pod jego kierownictwem interesa zakładu znakomicie się rozwinęły. Jan Mortimer budową maszyn obecnie nie zajmował się wcale. Podróżując bezustannie w sprawach fabryki, zostawił w tychże najzupełniejszą wolność działania zięciowi.

Pewnego dnia ojciec Noemi niemogąc jechać do jednego z oddalonych miast od New Jorku, prosił zięcia, ażeby go zastąpił w tej podróży.

— Otóż i podróż, a z nią tak długo przezemnie oczekiwana sposobność zdarza się nareszcie—rzekł Soliveau, gdy mu Jakób oznajmił o wyjeździe, mającym nastąpić nazajutrz. I wybierając się w drogę wsunął w torebkę podróżną flakon z drogocennym eliksirem, kupionym za piętnaście dolarów u kanadyjczyka według zapisanego adresu.

Paweł Harmant znajdując się sam na sam z Owidjuszem, zrzucał pozór obojętności przybranej w obec innych. Podróżowali sami, w przedziale pierwszej klasy, równocześnie więc z wyruszeniem pociągu, Garaud zaczął najpoufniejszą rozmowę.

— No jakże?—pytał—zadowolonym jesteś, że po pańsku podróżujemy, mogąc pomówić z sobą otwarcie jak dobrzy przyjaciele, jak krewni?

— W samej rzeczy, rok przeszło oczekuję na podobną chwilę—odparł Soliveau.

— Nie przykrzy ci się w New Jorku?

— Przykrzyćby mi się miało, dla czego?—odrzekł zapytany. Byłbym niewdzięcznym, gdybym to powiedział wśród bytu usłanego dolarami. Przeciwnie, pobyt w tem mieście jest mi bardzo przyjemnym, a jedyną przykrość mi sprawia nasze rozdzielenie się, z punktu widzenia rzeczy rodzinnego. Suniesz kuzynie naprzód w społeczeństwie wielkiemi krokami, wtedy, gdy w stosunkach ze mną zachowujesz zapełną obojętność tak, jak gdybyśmy byli sobie zupełnie obcymi.

— Tak być musi, winieneś to zrozumieć—odrzekł Garaud.

— Rozumiem i czuję to dobrze, od chwili owego głupiego wypadku na okręcie. Uwagi czynione mi wtedy przez ciebie były dobremi, bardzo dobremi—mówił Owidjusz,—dziś jednak gdyś został wyłącznym panem fabryki, gdy niemasz się czego i kogo obawiać, ponieważ majątek Mortimera z rąk ci się nie wyślizgnie, zdaje mi się, iż mógłbyś przedstawić mnie jemu jako swego krewnego, a tym sposobem postawić mnie na stopie równości względem siebie.

— Do czegóż jednak posłużyćby ci to mogło?

— Zbliżyłoby mnie ku tobie — zawołał Soliveau, znajduję przyjemność w twem towarzystwie, gdybyś chciał, znalazłbyś sposób ku temu, cóż bowiem łatwiejszego dla tak przebiegłego lisa, jakim ty jesteś.

— Jakób zmarszczywszy czoło, utopił badawcze spojrzenie we wzroku mówiącego.

— W czemże tę lisią chytrość znajdujesz—pytał objaśnij mnie proszę.

— W całem twojem postępowaniu drogi kuzynie co uważam za najwyższą dla ciebie pochwałę. Nie zdobywają ludzie za jednym zamachem wielkiego majątku, jak ty to zrobiłeś, nie zostają tak łatwo wspólnikami i zięciami jednego z największych przemysłowców Ameryki.

D. c. n.

Tow. Hygieniczne". Na remont Magistrat postanowił wyasygnować 8 mil. mk. Rada po dyskusji wniosek ten uchwaliła jednogłośnie.

Wn. magistratu w sprawie odstąpienia na cele szkolne lokalu przy ul. Dąbrowskiego 21. Po ożywionej dyskusji uchwalono, aby Rada zwróciła się do Tow. Dobroczynności, które dotychczas lokalem tym zarządza.

Uchwalono wn. magistratu w sprawie kupna aparatu asenizacyjnego.

W zakończeniu obrad rozpatrywane w formie wniosku nagłego sprawę placu kameralnego. Uchwalono, aby Magistrat porozumiał się z właścicielem gmachu, znajdującego się na tym placu, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 10 m. 30.

Kino-teatr „Paryski" demonstruje drugą serję znakomitego obrazu „Hrabia Sandorf". Nad program zaś wyświetlany jest niebywały dotychczas film „Syn małego Piotrusia". Obraz ten obfituje w szereg scen, które wywołują wśród publiczności kaskady śmiechu i zachwycają niebywałą dotychczas wystawą. Syn Piotrusia to wojna europejska w umyśle miłego chłopca. Kto jeszcze nie widział tego ciekawego obrazu niechaj pospieszy do „Paryskiego".

Walka z drożyzną w Zagłębiu.

Rewizja w sklepach.

Do „Kurjera" telefonują z Sosnowca: Wczoraj w Zagłębiu, pod osobistym kierunkiem p. starosty odbyła się generalna rewizja w sklepach, handlach i kooperatywach, czy zastosowały się one do rozporządzenia MSW. z dn. 5.7.22 r. Dz. Ust. 52 poz. 483, a ogłoszonego ludności za pomocą plakatów przez starostwo. Rozporządzenie to dotyczyło obowiązkowego wystawiania w miejscu widocznym cennika sprzedawanych towarów oraz umieszczania cen na każdym artykule.

Policja, podzielona na brygady, sporządziła ogółem w Sosnowcu 162 protokuły, w Będzinie 143, w Dąbrowie 78, w Zawierciu 13.

Winni przekroczenia otrzymali doraźne wezwanie stawienia się w starostwie w następnych dwuch dniach.

W starostwie ośmiu urzędników sporządza rejestry karne, a kary wyznacza sam p. starosta i wahają się one między 1,000,000 a 25,000 mk. W Będzinie policja obchodziła zakłady handlowe na czele z urzędnikami starostwa.

O tytuł inżyniera. Podania o przyznanie tytułu inżyniera są petentom zwracane z wyjaśnieniem, iż min. robót publicznych wstrzymało rozstrzyganie próśb ze względu na to, iż jest opracowany projekt ustawy o ochronie tytułu zawodowego inżyniera, regulującej używanie i ochronę tego tytułu jednolicie we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej Polski.

„Uczciwy" uchodźca. Został aresztowany Włodzimierz Kamiński, uchodźca z Podola, sam. w barakach na Stradomiu, za przywłaszczenie rzeczy na sumę mk. 120 tys., będących własnością ekspozytury urzędu emigracyjnego.

Potajemna fabryka cukierków. Policja komunikuje, że w dn. 27 b. m. sporządzono protokuł na Szlamę Berkmana, zam. przy ulicy Mostowej 11, za prowadzenie potajemnej fabrykacji cukierków. W mieszkaniu podczas rewizji znaleziono przepalony cukier w naczyniach oraz 27 i pół funta cukru i cztery butelki płyną.

Nieudany napad. Jan Zolis, zam. we wsi Górki, gm. Przystajń, zameldował policji, że w nocy z dn. 10 na 11 b. m., idąc z Romanem Radziochem został napadnięty przez dwuch napastników, w których poznał Adama Wrzeszczyńskiego i Walentego Saboka, zam. we wsi Bór—Zajaciński. Obu napastników policja aresztowała.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).
Piąta klasa. — 18 dzień.
Główniejsze wygrane.

Mk. 300.000 nr. 40984.
Mk. 100.000 nr. 36597
Mk. 25.000 nry. 53487 70026 16778.
Mk. 15.000 nry. 10424 94970 25324 48724 57553 58364 65596 66531 78022.

Mój felietonik.

Doprawdy, obserwując ustawiczny spadek naszej mareczki, człowiek mimowoli nabiera pojęcia o nieskończoności. Chwała Bogu, już czwarty roczek upływa, a mareczka jak spadała dotychczas tak i spada dalej.

Zaiste, trafnie ktoś powiedział, że marka nasza jest najcięższym przedmiotem w Polsce. Boć i prawda: Tylu ministrów ją dźwiga i ani jeden dźwignąć nie może.

Marka spada, ale za to produkcja papieru wciąż wzrasta, bo nasi ministrowie bezprzecznie ubiegają się w podbiciu rekordu drukowania marek. To też, może kiedyś, w przyszłości — historyk rozpatrując ich zasługi, uwieczni je podobnej treści zapiskami.

Minister X. zastał tysiące — zostawił miljony. Minister Z; zastał miljony — zostawił miljardy. Minister Y: zastał miljardy i t. d. i t. d. aż do nieskończoności. Matematyka zaś zyska cały szereg nowych sum, dziś nam jeszcze nieznanych, oraz nową prawdę, że tryljon jest mniejszy od tysiąca.

Czyż nie ciekawe czasy? Wchodzisz człeku, naprzykład do sklepu i pytasz:

— Wiele kosztują te spodenki?

— Trzydzieści tysięcków!

Dziw, że po takiej odpowiedzi szlaczek człowieka nie trafi. Jedynie czem się wołemy pocieszać przy stałym obniżaniu się wartości naszej waluty, to tem chyba, że ciągły spadek waluty uniemożliwia wybuch drugiej długotrwałej wojny.

Dlaczego?

Dla tej prostej przyczyny, że nikt by jej z nas nie przetrzymał, bo zapas naszej papierowej gotóweczki przy współczesnych wydatkach wojennych wystarczyłby akurat na... miesiąc.

As.

Zdaleka i zbliska.

— Loty nad Warszawą. Policja państwowa zawiadomiła magistrat m. st. Warszawy, że wydany został rozkaz, aby loty aeroplanów nad Warszawą odbywały się w wysokości nie mniej od 1000 metrów.

— Pierwszy śnieg w Polsce. Koło Kołomyi, w pobliskich Beskidach, a głównie w pasmie Czarnohorskim spadł śnieg, który pokrył wszystkie szczyty górskie.

Z powodu tak wczesnego śniegu, huculi zmuszeni byli spędzić już wszelkie bydło z pola.

Rozmaitości.

(—) Operacja na ulicy. W Londynie zdarzył się niezwykły przypadek. Oto na jednej z ulic przedmieścia Anerly Road, pod koła przejeżdżającego tramwaju wpadła z okrzykiem śmiertelnego przerażenia kilkuletnia dziewczynka przechodząca przez ulicę.

Motorniczy wstrzymał natychmiast wagon, publiczność rzuciła się tłumnie na ratunek,—niestety już było zapóźno.

Pod kołami tramwaju leżała zemdlona ofiara nieszczęśliwego wypadku. Jedna noga jej pochwycona przez koło, była zmiażdżona, druga cudem ocalała, oddalona na minimalną odległość od śmiercionośnych trybów.

Na widok katastrofy, pośpieszyli z pomocą dwaj doktorzy przejeżdżający tramwajem, którzy nie tracąc zimnej krwi i opanowania, przystąpili do natychmiastowej operacji na ulicy.

Anglo-saska praktyczność życiowa i fenomenalny spokój, nie opuszczający nigdy tych dzielnych ludzi, pomogły im przeprowadzić to nadzwyczaj trudne zadanie.

Leżąc pod tramwajem, doktorzy amputowali przygwożdżoną do szyn nogę i przenieśli nieszczęśliwą ofiarę do szpitala. Stan dziewczynki nie budzi obaw.

TEATR
PARYSKI
ul. Panny Marji 19.

Program od czwartku 28-go września 1922 r. i dni następnych.

Streszczenie I-ej i II-ej serji w programach.

II-ga SERJA! II-ga SERJA!

HRABIA SANDORF
p. t. WALKA O MILJONY

Potężny dramat w 4-ch serjach wytwórni Gaumont w Paryżu, według powieści znakomitego JULES VERNE, w wykonaniu najwybitniejszych artystów scen paryskich **z R. Joube Comedie Francaise** na czele.

Nad program: SEN MAŁEGO PIOTRUSIA Niebywały obraz kinematograficzny

---

KINO „NOWY"
II-ga Aleja № 43.

Program od środy 25 do soboty 30-go września.

Ostatni seans o 9 i pół wiecz.

Szczegóły w programach.

Monumentalne dzieło firmy „Prometee—Madryt"

Krwawa Arena (Sangre Arena)

obyczajowy dramat hiszpański w 6-ciu wielkich aktach z prologiem, według słynnego pisarza i scenarjusza hiszpańskiego **Vicente Blasco Ibanez.**

Obraz ten z powodu rozgrywających się krwawych walk byków trzyma widza od początku do końca w wysokim napięciu

ANONS: W następnej zmianie wyst. życiowy dramat sezonowy **„LEKKOMYSLNA"** ze znaną artystką **Frou-Frou.**

KINO-TEATR „LEGUN" ul. Dąbrowskiego 10.

Program od środy 27 do soboty 30 września b. r.

PRZEZ WSZYSTKIE PIEKŁA

V Serja obrazu p. t. STRZELBA i LASSO, w roli głównej **EDDIE POLO.**

ANONS: Wkrótce ukaże się 578000 scen amerykańskiego dowcipu p. t. **REWJA HUMORU** czyli maszynka do wyrabiania śmiechu. W roli głównej **Fatty** (Grubasek).

Oszczędzajcie pieniądze!

Róbcie swoje zakupy w najtańszym magazynie bławatnym p. f.

Kornberg i Szumacher

w Częstochowie I Aleja № 11 w podwórzu parter vis-a-vis bramy

Poleca wszelkie towary na wyprawy ślubne jak również na nadchodzący sezon wszelkie wełny, bostony, gabardiny, barchany, flanele, kołdry bajowe, watowe i pluszowe oraz wszelkie płótna białe po cenach fabrycznych.

Aleksander Jaxa Dębicki
Geometra przysięgły
Kościuszki № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

TAJEMNICA
POWODZENIA W ŻYCIU

Kto chce osięgnąć cel upragniony w jaknajkrótszym czasie, niech przeczyta książkę powyższą.

Za poprzedniem nadesłaniem 500 mk. lub za zaliczką 590 mk. wysyła „Novitas", Poznań, Fr. Ratajczaka 38.

Kursa Maturalne
Zrzeszenia Nauczycieli

Zapisy przyjmuje się na kurs niższy i wyższy z ukończeniem 4 klas i 6 klas, w lokalu szkolnym

St. Ligęzówny, ul. Kościuszki 9.



Tak wyglądacie, gdy kupujecie nie z pierwszych rąk

Manufakturę kupujcie tylko w Łodzi—Polskim **Manchesterze!**

Wysyłamy wprost z fabryki pocztą jak przed wojną

DLA PAŃ! 1) **Gotowe** całe zimowe suknie najmodniejszego fasonu (Kimono) z pięknego trykotu, nadzwyczaj ładne, trwałe i praktyczne. Zdatne do prania; w kolorach: granat, brąz, lila, czerwony, zielony, bordo. Dekolt i obwód rękawów przybrane tymże towarem odmiennego bardzo ładnego koloru. Wyrabiamy trzy rozmiary: 1) Dla podlotków od lat 14 tu, cena sukni 8,200.— 2) dla osób dorosłych cena sukni 8.600 — 3) dla osób tęgich cena sukni 9.000.— Mk.

2) **Na damskie kostjumy**, suknie, bluzki. Szewioty najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości w kolorach: granat, czarny, brązowy, zielony, liljowy i blado-kawowy. Nadzwyczaj mocny, ładny i praktyczny materjał. Cena metra Mkp. 3.000.—

3) **Kort** na damskie płaszcze i kostjumy, pełna szerokość (142 cm. 2 łokcie) we wszystkich kolorach, cena metra tylko 4.500 — Na damski płaszcz potrzeba tylko 3 metry

4) **Melanż-Prima**, nadzwyczaj moca, ładna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) koloru marengo i bronzowego, na męskie, damskie i dziecinne, codzienne ubrania szerokości 70 cm. (1 1 ¼ łokcia). Cena metra podwójnej szerokości 3.000.—mk. Cena metra 1500.—mk.

5) **Firanki** na metry, piękna kanwa przetkana paseczkami koloru białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka) szerokości 90 cm. (1 i ⅓ łokcia). Cena metra 1.250 — mk.

6) **Chustki** w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie 165x165 cm. po mk. 3.500.— wyższego gatunku po 12.000.— i 14.000.— mk. wełniane, zimowe grube po 20 000.— 25.000.— i 30.000. — mkp.

7) **Chusteczki** białe i kolorowe do nosa za sztukę 400.— mkp., wyższego gatunku 500,— 600.— i 700 — za sztukę.

8) **Płótna** białe lub kolorowe i deseniowe flanele, zefiry, perkaliki na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecinne ubranka po cenie 1.200.— 1.600.— 1700.— i 1.800. — Mkp.

DLA PANÓW! Najnowszy elegancki materjał (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny w drobniutkie krateczki, niezbędny dla każdego z Panów i Pań, którzy pragną zaopatrzyć się w eleganckie ubranie lub kostjum we wszystkich najmodniejszych kolorach. Za 3 metry 15.000.— mkp. na damski kostjum 3½ metra — 17.500 mkp. Materjał wyższego gatunku B. lepszy gwarantowanej jakości za 3 metry 21.000.— mkp., 3½ metra mkp. 24.500.— Materjał najwyższego gatunku C, angielskie desenie najmodniejsze. Cena za 3 metry 30.000.— mkp. za 3½ metra mkp. 35 000.—

10) Do ubrań męskich dodaje na żądanie kupującego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodni, do rękawów, kieszeni, komplet: a) 5.000.— b) 7.000.— c) 9.000.—

Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczkę pocztową nawet bez zadatku. Za opakowanie, przesyłkę i inne wydatki dolicza się 10%, od większych obstalunków 5%. **Próbek nie wysyła się.**

Bez wszelkiego ryzyka!! Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż—jeśli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Ekspedycja przesyłek pocztowych **„NADZIEJA"** ŁÓDŹ Kilińskiego 40 K. C.

P. S. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu.

NAJPIĘKNIEJSZE
KAPELUSZE DAMSKIE

ostatniej mody sprzedaje najtaniej, — hurtowo i detalicznie fabryka —

Wolf & Brandwein WARSZAWA ul. Długa 49.

DOKTOR
PAWEŁ BRONIATOWSKI

ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł. Panie od 12 — 1 w południe.

PANIE I PANOWIE! WYKORZYSTAJCIE CZAS teraźniejszej zniżki róbcie swe zakupy tylko u

J. Rząsińskiego

w Częstochowie Kościuszki 19 a

POLECA: po cenach zniżonych wszelkie białe towary do wypraw ślubnych wełny i jedwabie, kapy, korty oraz kołdry watowane w dużym wyborze.

Okazicielom niniejszego kuponu specjalnie 2 proc. taniej.

Lecznica Lekarsko-Dentystyczna i Laboratorjum zębów sztucznych **Lekarzy-dentystów**

ARTURA BRONIATOWSKIEGO I MARKA GRÜNA

Częstochowa ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 8.

Przyjmują codziennie od 9-ej rano do 7 wiecz.

Potrzebny zdolny ślusarz, tamże do sprzedania miech kowalski. Wiadomość, Krakowska L. 22.

Muzyki uczę tanio. Wiadomość w „Kurjerze".

Lekcji w zakresie 6-ciu klas po cenach bardzo przystępnych udziela rutynowana korepetytorka. Wiadomość w „Kurjerze".

Tkaniny druciane sita i rafy na różne potrzeby, a także siatki druciane, kręcone na ogrodzenia parkanów, bufetów i okien. Wyrób i reparacja materacy drucianych i wycieraczek do nóg. Przyjmuje zamówienia po cenach przystępnych W. Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Chłopcy potrzebni do roznoszenia gazet w „Kurjerze Częst."

Przybłąkał się młody pies, rasy wilk. Wiadomość w „Kurjerze".

Towarzystwo Akcyjne Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych Bracia Bauerertz w Mijaczowie, poczta Myszków, ziemi Piotrkowskiej, potrzebuje jedną używaną centralkę telefoniczną na kilka lub kilkanaście aparatów.

Skradziono świadectwo demobilizacyjne na imię Jana Zasunia gm. Lelów, pow. Włoszczowskiego P. K. U. Częstochowa, na stacji w Częstochowie, dn. 31 sierpnia r. b.

Potrzebny wspólnik do korzystnego interesu z kapitałem dwóch miljonów marek, potrzebny również odpowiedni buchalter z kaucją Krakowska 22.

Redaktor i Wydawca: Adam Pacierkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"